



Tytuł profesora nauk rolniczych otrzymała prof. Barbara Adomas z Katedry Toksykologii Środowiska na Wydziale Kształtowania Środowiska i Rolnictwa UWM. Nominację odebrała 26 czerwca z rąk Bronisława Komorowskiego, prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Absolwentka Wydziału Rolniczego ART w Olsztynie (1973 r.). Stopień naukowy doktora otrzymała w 1997 r., a doktora habilitowanego w 2003 r. Od 2005 roku pełni funkcję kierownika stacjonarnych studiów doktoranckich Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa, zaś od 2011 roku kierownika Katedry Toksykologii Środowiska.

Prof. Wojciech Mokrzycki jest związany z Wydziałem Matematyki i Informatyki UWM od 2006 r. Opracował m.in. program dla przedmiotów kierunkowych na specjalności multimedia dla studiów I i II st. oraz zorganizował Katedrę Multimediów i Grafiki Komputerowej, której został kierownikiem. Pracując na różnych polskich uczelniach wypromował 64 inżynierów i magistrów informatyki, trzech doktorów, a nad trzema dalszymi sprawuje opiekę naukową.



GAZETA uniwersytecka

www.uwm.edu.pl

ŚRODA 10.07.2013

dodatek bezpłatny nr 7 (88)

ISSN 1731-7576

NR INDEKSU 350176

gazeta
OLSZTYŃSKA
dziennik
ELBLĄSKI

Na naukę w Polsce nie można narzekać

W ubiegłym tygodniu w Olsztynie rektorzy największych uczelni w Polsce dyskutowali o stanie nauki polskiej i finansach. Na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim od 4 do 6 lipca odbywało się wspólne posiedzenie prezydiów Konferencji Rektorów Akademickich Szkół w Polsce oraz Polskiej Akademii Nauk.

Mateusz Przyborowski

m.przyborowski@gazetaolsztynska.pl

Spotkania zdominowały rozmowy o funduszach unijnych, które wpłyną do Polski w latach 2014-2020. Duża część z tych środków zostanie przeznaczona na projekty współpracy między przedsiębiorstwami i uczelniami wyższymi. Mają one ożywić i polepszyć polską gospodarkę.

Zapytaliśmy rektorów największych uczelni w Polsce oraz prezesa PAN o to, jaki jest dzisiaj stan nauki w Polsce oraz czy niż demograficzny zagraża jakości kształcenia.



Prof. Michał Kleiber, prezes Polskiej Akademii Nauk:

— Niż demograficzny jest dużym problemem. Jednak mamy też trudności z zapewnieniem jakości edukacji na najwyższym poziomie, co jest związane z naszym, skądinąd wielkim sukcesem ostatnich 20 lat, mianowicie ze zwiększeniem liczby studentów. Nie zdążyliśmy w tym samym czasie poprawić jednak wskaźnika liczby wykwalifikowanych nauczycieli akademickich. Zachodzi więc obawa, że jakość kształcenia uniwersyteckiego nie poprawiła się w ostatnich

latach. Z każdym rokiem będzie mniej studentów, ale jeśli będzie temu towarzyszyła konsolidacja uczelni, to znaczy nawet poprzez likwidację słabszych uczelni lub przyłączenie ich do silniejszych, w moim przekonaniu, może tę sytuację poprawić. Dzisiaj warunki do studiowania mamy bardzo dobre i to jest powód do satysfakcji. Mniejszą satysfakcję możemy mieć z postępów w kształceniu nowoczesnej kadry dydaktycznej. To znaczy, że nauczyciele akademicy muszą prowadzić jeszcze więcej badań, bo w innym przypadku po kilku latach przestaną być przydatni. A moim zdaniem, w Polsce ciągle za mało prowadzimy tych badań naukowych.



Prof. Ryszard Górecki, rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie:

— W ostatnich latach odnotowaliśmy duży postęp, jeśli chodzi o jakość nauki na uczelniach wyższych w Polsce. Uczelnie i instytucje badawcze zmobilizowały się, jednak słabością polskiej nauki jest nadal jej słabe finansowanie. Pod tym względem jesteśmy na najniższym poziomie w stosunku do pozostałych krajów

Europejskich. Natomiast, jeśli chodzi o jakość i wyniki badań, jesteśmy powyżej średniej. Poza tym każda uczelnia otrzymuje stale środki na tak zwane działania statutowe, a resztę pieniędzy pozyskuje przez konkursy, czyli tak zwane granty. Żadna instytucja naukowa nie może jednak funkcjonować bez fundamentu, którym jest dofinansowanie badań statutowych. To jest duży problem, nad którym musi pochylić się Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Niż demograficzny dotyczy wielu uczelni, także naszej — na kierunkach: filozofia i prawo kanoniczne brakuje nam kandydatów na studia w tym roku. Jednak ogólna liczba kandydatów na studia na naszym uniwersytecie w nadchodzącym roku akademickim nie jest najgorsza, ponieważ mamy 18 tysięcy chętnych. Szansą dla nas jest ponadto tworzenie kierunków wspólnie z uczelniami — polskimi, ale przede wszystkim zagranicznymi. Przykładem jest kierunek inżynieria i energii odnawialnej, który prowadzimy wspólnie z politechniką w Offenburgu.



Prof. Wiesław Banys, rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, przewodniczący KRASP.

Studentów nigdy nie jest za dużo! Ale finansowanie szkolnictwa wyższego powinno polegać na tym, żeby nie ograniczać liczby kandydatów na wejściu, ale na wyjściu. Jestem za tym, żeby zwiększyć dostępność do studiów wyższych, ale jednocześnie zwiększyć wymagania w trakcie nauki, by studia kończyły osoby zdolne i pracowite. Też na tym pracujemy. mzg



Prof. Wojciech Nowak, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie:

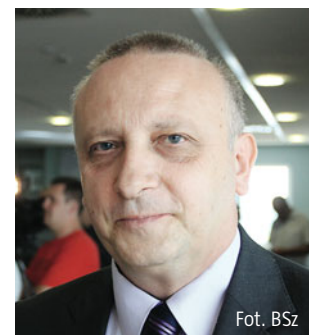
— Stan nauki w Polsce dzisiaj, biorąc pod uwagę możliwości, jakimi możemy dysponować, oceniam jako dobry. Czy może być lepszy? Na pewno tak. Wsiadliśmy 20 lat temu do pociągu, który próbował dogonić lokomotywy, które już były w ruchu. I w ciągu tych lat doprowadziliśmy do gigantycznego postępu we wszystkich ośrodkach naukowych, chociaż niektórzy zastanawiają się, czy to dobrze. Nasza infrastruktura stała się konkurencyjna dla innych uczelni europejskich. I ten etap, który jest niewątpliwym sukcesem, mamy za sobą. Teraz z kolei trzeba nauczyć się konsumpcji infrastruktury — w sposób racjonalny, a przy tym nie marnotrawić pieniędzy. Mamy infrastrukturę, więc zadajmy o to, żeby była ona dobrze wykorzystywana, a wówczas spektakularne wyniki na pewno

uzyskamy. To nie jest łatwe, ponieważ, mimo że to niepopularne stwierdzenie, w nauce nie było, nie ma i nigdy nie będzie demokracji. Zawsze jest ośrodek bardzo dobry i ośrodek słaby. I ten dobry ośrodek należy dofinansowywać, aby był jeszcze lepszy, a ten słaby trzeba po prostu zamknąć. To są niezwykle trudne i sporne kwestie, bo każda uczelnia chce być tą pierwszą.



Prof. Tadeusz Więckowski, rektor Politechniki Wrocławskiej:

— Obecnie wszystkie uczelnie przywiązują dużą wagę do jakości kształcenia. I ta jakość rośnie z roku na rok, ponieważ mamy lepszą infrastrukturę badawczą, dzięki czemu kształcimy studentów na lepszych warunkach. Natomiast, rzeczywiście, studia w Polsce uległy umasowieniu, a to nie służy, niestety, podnoszeniu jakości. Wiadomo, że jakość nie idzie w parze z liczbą studentów. Jednak poziom absolwentów szkół średnich, którzy rozpoczynają naukę na studiach, jest coraz wyższy. A z drugiej strony, niż demograficzny, który nie wszystkie uczelnie w jednakowym stopniu dotyka, nie powinien być problemem w podnoszeniu jakości kształcenia na uczelniach. I naprawdę nie narzekajmy, bo poziom naszych absolwentów nie jest gorszy w porównaniu z uczelniami europejskimi czy nawet ame-



Prof. Janusz Moryś, rektor Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego:

— Uczelnie medyczne nie odczuwają niżu demograficznego, bowiem mamy wiernych kandydatów, którzy chcą się dostać na studia. Dowód — liczba osób chętnych na jedno miejsce waha się każdego roku od 18 do 25 na jedno miejsce. Jednakże jest kilka kierunków pozamedycznych, jak zdrowie publiczne czy zdrowie środowiskowe, które już zaczynają odczuwać ten niż. Po pierwsze, liczba miejsc pracy dla tych absolwentów jest ograniczona. W województwie pomorskim liczba ratowników już przekroczyła możliwości zatrudnienia, więc pojawiają się pierwsi bezrobotni w tej grupie. Uważam, że konkurencyjność podnosi jakość. I jeżeli starających się o miejsce na studia będzie mniej, to uczelnie będą zmuszone proponować ciekawszą ofertę nie tylko z punktu widzenia dydaktycznego, ale także późniejszego miejsca pracy. Każdego roku musimy weryfikować ofertę kształcenia i dostosowywać ją do potrzeb dzisiejszego rynku pracy.